

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOŚCIAŃSKI**

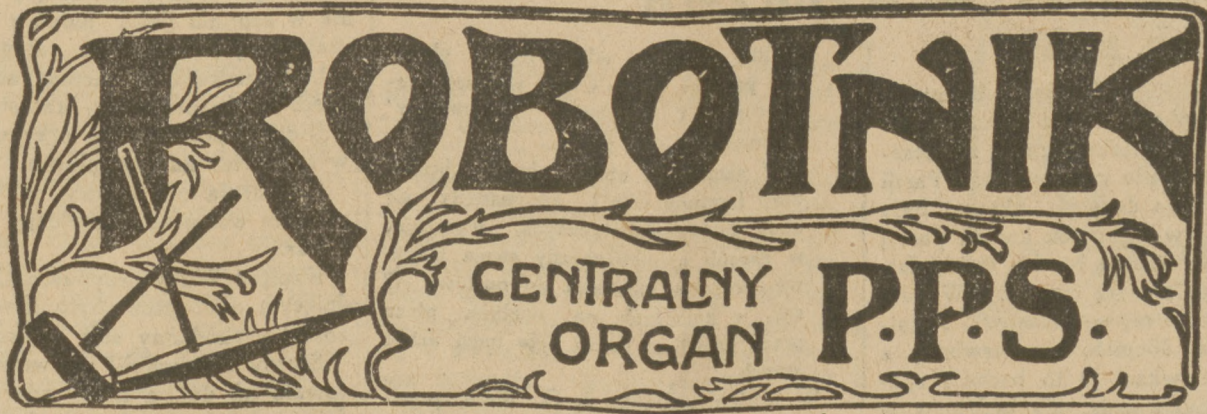
REDAKCJA przyjmuje interesantów od 11 do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9-5 bez przerw, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 770-78

DYREKCJA — 720-13

ADMINISTRACJA — 313-09

DRUKARNIA — 773-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Zlikwidowane odcinki

Uważny czytelnik prasy „sanacyjnej” z łatwością dostrzeże, że w obozie „sanacyjnym” panuje duże niezadowolenie, które zresztą przejawia się i poza prasą, a nawet w Sejmie „zakwitło” w postaci „opozycji” kilku posłów przeciw antyrobotnicznym ustawom. Ale prasa codzienna „sanacji” nie ma tej odwagi — zresztą czysto słownej i do niczego nie obowiązującej — co prasa periodyczna, gdzie można często znaleźć krytykę systemu „sanacyjnego” o wiele ostrzejszą, niż w prasie opozycyjnej. Cenzura naogół zachowuje się jeszcze pobłażliwie wobec tej krytyki, po nieważ chodzi tu przecież o organa w 100% wierne „ideologii”, ale i tu się coś zaczyna psuć, jak świadczą represje przeciw „Nowej Ziemi Lubelskiej”, pismu „sanacyjnemu”, demaskującemu zwyrodnienie obozu „sanacyjnego”.

Dzisiaj chcemy zanotować trzy głosy trzech „sanacyjnych” pism periodycznych. Głosy te biją na alarm z powodu likwidowania odcinków, które miały usprawiedliwić przewrót mający prowadzić do sanacji (uzdrowienia) życia polskiego.

Przed kilku dniami przytoczyliśmy głos dwutygodnika „sanacyjnego” p. t. „Odsiecz Wilna”, głos pełen rozpacz. Pismo to stwierdza, że w Wilnie rozwieliła się korupcja i protekcja, że legionista, zabiegający o pracę, spotyka się z drwinami i odmową, że synekury zabierają chleb masom bezrobotnym. Organ „sanacyjny” stwierdza, z bólem, że nieprawda jest jeszcze istnieje w Polsce pomajowej, a jedyną jego pociechą dla dusz straconych jest to, że „on” o tem nie wie, gdyż mu o tem nie donoszą.

„On” — nie wie! Któż tedy ma wiedzieć?

ODCINEK NARODOWOŚCIOWY.
Inne czasopismo „sanacyjne”, również wileńskie, p. t. „Włóczęga” w Nr. 7 (z kwietnia) ubolewa gorzko nad zaprzeczaniem odcinka narodowościowego.

Autor słusznie podnosi, że Polska może prowadzić jedynie taką politykę narodowościową, którą pozyskała mniejszości dla Polski. Autor podaje krótkie dzieje „odcinka gimnazjum białoruskiego w Nowogródku” i stwierdza, że wojewoda Bęczkiewicz „uczciwą, rozsądną, pełną życzliwości polityką umiał pozyskać całkowite zaufanie inteligencji białoruskiej w Nowogródku”, że dzięki wojewodzie Bęczkiewiczowi nadano w r. 1928 gimnazjum białoruskiemu w Nowogródku, które za czasu jego urzędowania, dźwignęło się na uczelnianym poziomie, prawa publiczności. W ubiegłym zaś roku gimnazjum to upaństwowiono.

Chcesz walczyć o Socjalizm i o Wolność? Stań w szeregach Polskiej Partii Socjalistycznej

W Niemczech Hitlera

„Jednolity front” faszystów

W kołach berlińskich, zbliżonych do Rządu, omawiana jest kwestja bliskiego wyjazdu do Rzymu wice-kancelerza Papena i ministra Goeringa. Termin wyjazdu nie został jeszcze ustalony.

„NIEOFICJALNY” BOJKOT ŻYDÓW.

Mimo oficjalnego zaprzestania bojkotu, akcja przeciwko Żydom w Niemczech nie ustaje ani na chwilę. W drodze oficjalnego nacisku zmusza się kup

ców żydowskich do likwidowania swych placówek lub do przekształcania ich na imprezy czysto niemieckie. Szereg żydowskich domów handlowych m. in. firma Tietz, musiał dla zapewnienia swej egzystencji usunąć z zarządu wszystkich akcjonariuszów Żydów. Na ich miejsce powołano „rdzennych Niemców”. Z poszczególnych miejscowości Rzeszy donoszą o ciągłych szykanach władz, wobec Żydów. We wtorek przeprowadzono w żydowskiej dzielnicy Berlina obławę, połączoną ze ścisłą rewizją

domową. Przez 6 godzin, od 8 rano do 2 po poł., cała dzielnica była odcięta od miasta silnym kordonem policji. W sieniach domów i na podwórzach posterunki policyjne uniemożliwiały mieszkańcom komunikowanie się. W obławie brał również udział przedstawiciel berlińskiego radja, który ciekawsze sceny z obławy utrwał na płytach woskowych, celem odtworzenia przed mikrofonem radjostacji berlińskiej przebiegu obławy.

Fabryki łódzkie pracować będą na dwie zmiany

Korespondent agencji PID donosi z Łodzi: Długotrwały strajk w przemyśle włókienniczym spowodował znaczny brak towarów na rynku łódzkim. Szereg fabryk, które przed strajkiem pracowały 3 — 4 dni w tygodniu, wskutek zwiększonego zapotrzebowania, pracować będą w m. kwietniu przez cały tydzień. Niektóre zakłady w łódzkim okręgu przemysłowym czynne będą na wet na dwie zmiany.

Strajk w fabryce czekolady Fruzińskiego

Dnia 5 kwietnia w firmie Fruziński wybuchł strajk pracowników na tle nie wypłacania przez pracodawcę pensji i bezpodstawnych wydań. Firma zażądała z wypłatą od czterech tygodni i, pomimo podpisania w Inspektoracie Pracy zobowiązania, że zaległe pensje będą wypłacone, nie wypłaca ich i jeszcze szykanuje pracowników, którzy, nie mogąc znieść takich warunków, przystąpili do strajku.

Trzeba zaznaczyć, że pracownicy w firmie Fruziński zarabiają 3 zł. dziennie, pracując 2 a nieraz 1 dzień w tygodniu.

Mac Donald jedzie do Waszyngtonu

Wczorajszy „Times” donosi, że Mac Donald wyjeżdża prawdopodobnie w okresie świątecznym do Waszyngtonu. Mac Donald zamierza rzekomo przed ustaleniem ostatecznego terminu światowej konferencji gospodarczej omówić z prezydentem Rooseveltem zagadnienie długów wojennych oraz kwestje, mające być przedmiotem obrad na światowej Konferencji Gospodarczej. Pobyt Mac Donalda w Waszyngtonie trwałby najdalej do 23 kwietnia.

Polityka narodowościowa dyktatury litewskiej

Z Kowna donoszą o wzmożonej fali prześladowań Polaków, zamieszkujących Litwę Kowieńską. Nauczycieli polskich i działaczy, skazuje się na wysokie grzywny, kary więzienia, a nawet na przesiedlenie do odleglejszych powiatów Litwy. M. in. skazano nauczyciela Proniewskiego z powiatu Birżańskiego na 2 miesiące więzienia lub na zapłacenie grzywny w wysokości 500 litów za udzielanie dzieciom polskim prywatnych lekcji. Gospodarza Florjana Dowgiałę, u którego nauczał Proniewski, skazano na półtora miesiąca więzienia lub 300 litów grzywny. Przy aresztowaniu nie pozwolono im ani zawiadomić rodziny, ani nawet złożyć podania do Ministerjum z prośbą o odroczenie sprawy dla podania świadków i złożenia dowodów odciążających. W Poniewieżu grożono karami i szykanowano Polaków, uczęszczających do świetlicy polskiej, zorganizowanej przez miejscowe towarzystwo kulturalno-oświatowe. W Wodaklach skazano na-

uczycielkę prywatną p. Janczewską na 500 litów kary za nauczanie dzieci po polsku. Również z szeregu innych miejscowości donoszą o szykanach władz litewskich wobec nauczycieli Polaków i działaczy polskich.

Jeżeli depesza powyższa aj. ATE. jest dokładna, — mamy tu do czynienia ze zjawiskiem następującym:
Pod wrażeniem zwycięstwa HITLE-

RA liczne koła społeczeństwa litewskiego, między innymi ludowcy i nawet częściowo chrześcijańscy demokraci, nie mówiąc już o socjalistach, zaczęły mówić o ZBLIŻENIU DO POLSKI; koła kierujące DYKTATURĄ odrzucają stanowczo tę koncepcję; wzmożenie represyj wobec MNIEJSZOŚCI POLSKIEJ zmierzaloby więc do stworzenia „faktów dokonanych” przeciwko niej.

W Gdańsku

Wniosek o rozwiązanie „Volkstagu”. Po instrukcie do Berlina

Stronnictwa koalicji rządowej (niemiecko - narodowi, centrum i liberalny blok mieszczański) zgłosiły wczoraj w prezydium „Volkstagu” wniosek o rozwiązanie „Volkstagu”. Wniosek ten

rozpatrywany będzie przez plenum „Volkstagu” w dniu 13 b. m. W związku z sytuacją wewnętrzną - polityczną na terenie Wolnego Miasta przywódcą hitlerowców Foerster wyjechał do Berlina, celem przedstawienia sytuacji Rządowi Rzeszy i otrzymania nowych instrukcji w sprawie dalszej taktyki hitlerowców.

Gdzie się odbędzie Zgromadzenie Narodowe?

Według wczorajszych wiadomości projekt odbicia Zgromadzenia Narodowego dla wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej w Krakowie w t. zw. sali senatorskiej na Wawelu został podobno zaniechany. Zgromadzenie będzie zwołane do Warszawy do sali sejmowej, prawdopodobnie na dzień 3 maja.

Utrzymuje się przekonanie, że jedyną kandydaturą realną jest kandy-

datura prof. Ign. Mościckiego. Poza nazwiskiem p. I. Mościckiego, wymieniają jeszcze, jak słychać, w niektórych kołach „sanacyjnych” nazwisko p. Al. Prystora, jednakże koncepcja ta niema wielu szans po swojej stronie. Decyzja ostateczna należy, oczywiście, do p. marsz. Piłsudskiego, nie do B. B. W. R.

Czas odnowić prenumeratę na m. kwiecień i II kwartał

„Dziś Kasy Chorych rządzone komisarycznie, cierpią na nieodłączną chorobę wszelkiego rodzaju „urzędów” — biurokracyzm. Dlatego też, chociaż okres harców („partyjnych”, przyp. Red.) na terenach Kas Chorych należy już do dawno minionej przeszłości, opinja publiczna nie miała okazji zanotowania zbyt wielkich zmian na lepsze w gospodarce Kas Chorych”.

Istotnie — nie miała takiej okazji, miała natomiast stokroć okazję zanotowania, że nastąpiły zmiany na gorsze. I organ „sanacyjny” marzy o powrocie samorządu ubezpieczeniowego...

ODCINEK UBEZPIECZENIOWY.

„Jutro Pracy”, tygodnik „sanacyjnych” pracowników i urzędników, pisze:

Na innych odcinkach nie jest lepiej. Opozycja wciąż przytacza setki na to dowodów. Aby jednak nie posadzano nas o złośliwość, czy stronniczość, będziemy się powoływali na głosy samej rodziny „sanacyjnej”.

(jmb.).

Demonstracje w Strasburgu przeciwko „autonomistom” Alzacji

Ze Strasburga donoszą, że podczas przedstawienia w teatrze miejskim sztuki niemieckiej doszło do ostrej demonstracji przeciwko szerzącej się w ostatnim czasie propagandzie, uprawianej głównie przez „autonomistów” alzackich. Przedstawienie to, dawane są w języku niemieckim przez grupę artystów teatralnych z Freiburga wywołało ostre protesty ze strony widzów. Widownia zareagowała na występy aktorów niemieckich gwizdami i okrzykami.

Przeciwko demonstrującym wystąpiła bojówka „autonomistów”, uzbrojona w palki gumowe. Na widownię doszło pomiędzy „autonomistami” a resztą publiczności do bójki w toku której raniono 20 ludzi. Na wieść o zajściach w teatrze miejskim zgromadziły się przed gmachem liczne tłumy, które usiłowały wdrzeć się do gmachu. Policja usunęła demonstrantów i zarządziła przerwanie przedstawienia. Wzburzony tłum udał się pod gmach redakcji organu „autonomistów” alzackich „Elz”, „Autonomiści” rozpoczęli z 2-go piętra rzucać w manifestantów butelkami, — przyczem ranili kilka osób. Tłum, powybijał w gmachu wszystkie szyby. Na interwencję policji demonstranci rozeszli się wznosząc okrzyki: „Niech żyje Francja!, precz z pacholkami hillewskimi!”.

Danja zwyciężyła...

Po rozpatrzeniu sporu norwesko-duńskiego o wschodnią Grenlandję, stały Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej wypowiedział się na korzyść Danji 12-ma głosami przeciwko 2. Trybunał ogłosił, że okupacja terytorjum Grenlandji przez Norwegję była bezprawna.

